

# GONIEC KRAKOWSKI

**GENY OGŁOSZEŃ:** Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 36 groszy. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV.

Nr. 168.

Kraków, środa 22 lipca 1942 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłatę przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł., z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata pocztowa. Konto czekowe: Warszawa 658.



Wielokrotnie pisano już o akcjach samolotów nurkowych na rozmaitych odcinkach frontu wschodniego. Przy pomocy tych samolotów Niemcy rozbijali najsilniejsze nawet fortyfikacje i zadawali Sowiecom ciężkie straty w ludziach i materiale. Ilustracje nasze przedstawiają dzieło zniszczenia, dokonane przez samoloty nurkowe w pewnym mieście na południowym odcinku frontu wschodniego, zacięte bronionem przez Sowiety.

## Los wojenny Związku Sowieckiego na ostrzu miecza.

### Zapowiedź wizyty Stalina na południowym odcinku frontu.

Genewa 21 lipca. Podana przez radiostację w Ankarze wiadomość o przybyciu szefa sowieckiego sztabu generalnego do Stalingradu i zapowiedzianej tam wizycie Stalina świadczy jak poważnie ocenia się w Moskwie sytuację na południowym skrzydle frontu sowieckiego.

Marszałek Tymoszenko nie stał jeszcze nigdy przed trudniejszym zadaniem jak dziś, kiedy armie niemieckie z niepowstrzymaną energią dokonały przełamania sowieckiego systemu obronnego pomiędzy Donem i Donem i napierają bez przerwy naprzód ku południowi starając się doprowadzić do operacyjnego rozstrzygnięcia.

Bitwa nad Donem przybrała takie roz-

miary, iż można jasno zrozumieć jej cel polegający na rozbiciu sowieckiej siły bojowej. — Stalin swoją obecnością pragnie niewątpliwie podnieść na nowo opór czerwonej armii, zachodzi jednak pytanie czy nie przybywa on już za późno. Upadek najważniejszego miasta nadwołżańskiego Stalingradu otworzyłby Niemcom bramy do żywotnego centrum Zw. Sowieckiego, odcinając równocześnie Moskwę od najobfitszych terenów żywnościowych i ropnych ZSSR. Oczekiwane przybycie Stalina do Stalingradu jest w każdym razie politycznym sygnałem, iż los wojenny Związku Sowieckiego stoi na ostrzu noża.

dochodzi do swego krytycznego dla Sowietów punktu kulminacyjnego. Wynik jej zaważy bezwzględnie na losach świata, a dotychczasowy przebieg wskazuje, że nawet na najważniejszych odcinkach nie potrafili bolszewicy skupić dostatecznych sił, by odeprzeć atak sprzymierzonych armii na główne szlaki komunikacyjne.

Tobruk, Sewastopol, Woroneż, to miejsca trzech zwycięstw, jakie odniesiono niedawno w bardzo krótkim czasie, a więc okazuje się, że wszelkie nadzieje, jakie mogli żywić aljanci co do osłabienia siły ofensywnej państw osi, były pozabawione wszelkich podstaw. Tylko sukcesy mogą utworzyć jeden łańcuch, prowadzący do ostatecznego zwycięstwa, a mniej lub więcej szybkie odwroty, czy też kapitulacje, zrodzą szybciej, czy później zupełną klęskę. Zagrożenie Rostowa lub nawet Stalingradu odciełoby łączność północnej Bolszewji z Kaukazem, a bez tych prowincji, które zabezpieczają pozycje aljantów na Bliskim Wschodzie, nie można myśleć o dalszym skutecznym oporze.

Który krok naprzód wykona armia niemiecka, oraz kiedy i gdzie zostanie ona postawiona, by zmusić bolszewików do zaprzestania oporu — to jeszcze w tej chwili wielka niewiadoma. W każdym razie już dzisiaj grozi bolszewikom zaważenie jednego z głównych fundamentów strategicznych, na których opiera się sprawność bojowa czerwonej armii.

## Dokąd zmierza ofensywa niemiecka?

(tp) Kraków, 21 lipca. Cały świat oczekuje z niezwykłym napięciem wiadomości, w jakim kierunku postępuje ofensywa sprzymierzonych armii, którym udało się przerwać front bolszewicki na szerokości 500 kilometrów. Oprócz faktu, że zajęto miasto Woroneż i przerwano bezpośrednią komunikację kolejową pomiędzy Rostowem i Moskwą, biuletyny niemieckie nie odsoniły dotąd rąbka tajemnicy, a teraz podano tylko do wiadomości, że obsadzono także pewien odcinek kolei, wiodącej do Stalingradu.

Dawny Carycyn, przemianowany przez bolszewików na Stalingrad, leży nad Wolgą, w tym miejscu, gdzie rozpoczyna się delta tej największej rzeki europejskiej i gdzie kończą się pola uprawne, przechodzące w nieurodzajne nadkaspjskie stepy. Tam jednak ze względu na kanał, łączący Don z Wolgą, powstał punkt styczny kilku linii kolejowych, przyczem dodać należy, że sieć dróg żelaznych na północ od Kaukazu, jest niezmiernie rzadka. Od przelotności otych linii zależy też w zasadniczym stopniu sprawność sowieckiego przemysłu wojennego, czy nawet gospodarki rolnej, gdyż wtedy transportuje się ropę z zagłębi Maikop, Groznyj i Baku do północnych prowincji. Skoro więc armia niemiecka znajduje się w niepowstrzymanym pochodzie naprzód między Donem a dolnym Donem, należy przypuszczać, że niemieckie naczelnictwo zmierza właśnie do unicestwienia tych szlaków, których bolszewickie wojska otrzymują surowiec z głębi kraju.

Wielką zagadką jest oczywiście w tej chwili miejsce, gdzie armie sprzymierzone obsadziły jedną z linii kolejowych, łączących Stalingrad z zachodem. Niezmiernie trudnym zaś, a nawet trzeba powiedzieć wprost wykluczonym byłoby, dostarczenie

amunicji lub posiłków okrężną drogą. Okolice nad dolnym Donem są widocznie tak rzadko zaludnione, że od jednej stacji węzłowej, położonej o 110 km na północ od Rostowa, aż do Stalingradu szyny nie rozgałęziają się ani w jednym miejscu. Odwrót, względnie poprzeczne przesunięcie wojsk w takich warunkach następująca trudności nie do pokonania, a biorąc pod uwagę nekające ataki lotnictwa niemieckiego, rozpraszające kolumny marszowe, można sobie umyślić rozmiar klęski.

Bitwa na południowym odcinku frontu

## Prasa turecka o operacjach niemieckich.

Ankara, 21 lipca. Prasa turecka coraz obszerniejszymi sprawozdaniami opisuje wypadki z frontu wschodniego, starając się oddać znaczenie toczących się obecnie operacji. Komentarze swoje dzienniki ilustrują zdjęciami, przedstawiającymi dowódców armii niemieckich, zaopatrując artykuły swe w przejrzyste szkice.

Gazeta „Akszam” pisze w związku z sytuacją na froncie wschodnim, iż ofensywa niemiecka rozpoczęła się wprawdzie z pewnym opóźnieniem, lecz została ona od samego początku przeprowadzona z takim zacięciem, iż obecnie nie można jeszcze przewidzieć, dokąd Niemcy zamierzają skierować swój atak. Można by wprawdzie przypuszczać, iż Hitler zamierza armię rosyjską rozdzielić na dwie części. Lecz osiągnięcie Wolgi bynajmniej nie byłoby drobniostką, chociaż już sam fakt przekroczenia Donu oraz przerwanie ważnych linii kolejowych przez Niemców są dowodem prze-

zornej strategii, a zarazem nieustraszonego ducha bojowego.

Kończąc, dziennik stwierdza, iż naczelną komenda niemiecka obecnie nie wypowiada się jeszcze co do toczących się obecnie operacji. Okoliczność tę zna świat zresztą już z dotychczasowego przebiegu wydarzeń i dlatego przyjąć można, iż za milczeniem tym kryje się nieprzerwany pochód wojsk niemieckich.

Na łamach dziennika „Son Posta” nie tylko artykuł wstępny pióra publicysty Uszakligli, ale także sprawozdanie o sytuacji wojskowej napisane przez generała Demirtasza zajmują się sytuacją na wschodnim froncie. Oba publicyści mawiają, że sytuacja Sowietów krytyczna. W pewnym miejscu jeden z autorów pisze dosłownie: „Armie niemieckie wypełniły dotychczas po mistrzowsku swoje zadanie”.

Znany publicysta Esmar stwierdza w swym artykule wstępnym w dzienniku

## Zarządzenia przeciwlotnicze w Szwecji.

Sztokholm, 21 lipca. Powtarzające się wypadki naruszenia neutralności Szwecji przez samoloty angielskie dotyczyły przeważnie obszaru nad zatoką Ocro. Bezsrodko dotknięte jest miasto Helsingborg, ludność którego narazona jest na pociski i odłamki szwedzkiej obrony przeciwlotniczej.

Jak podaje „Aftonbladet”, odnośne czynniki rozważają obecnie możliwość zastosowania specjalnych zapobiegawczych środków przeciwlotniczych i sygnałów alarmowych dla Helsingborgu. Tego rodzaju zarządzenia zabezpieczające są dla ludności tem potrzebniejsze, iż czynniki wojskowe Szwecji nie są skłonne w dalszym ciągu bezczynnie przypatrywać się naruszaniu neutralności przez Anglików.

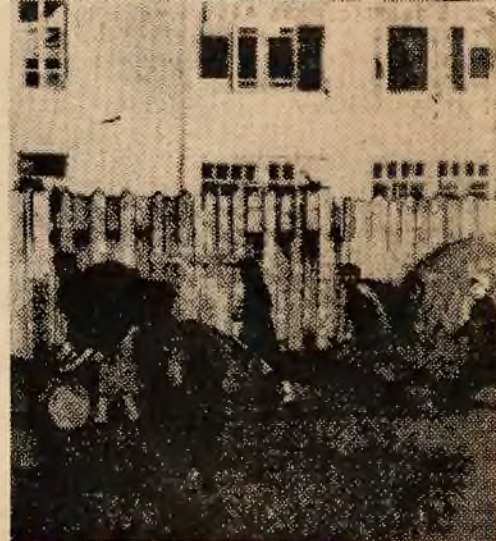
„Ulus”, że inicjatywa od początku wojny spoczywa w rękach osi. Również okres ubiegłej zimy umiały Niemcy dobrze wykorzystać, czyniąc olbrzymie przygotowania, które obecnie ich przeciwnicy odczuwają bardzo dotkliwie.

## Doświadczenia ubiegłej zimy.

Madryt, 21 lipca. General Rodrigo z Błękitnej Dywizji Hiszpańskiej oświadczył korespondentowi paryskiemu madryckiego dziennika „ABC”, iż mimo twardej walk zimowych, rezerwy niemieckie nie były użyte w akcji. Zebrane na tem polu szereg cennych nowych doświadczeń.

„Gdyby w Rosji toczyć się miała walka jeszcze przez jedną zimę, to już dziś ponad wątpliwość jest, iż wszelkie trudności tego rodzaju walki zimowej w mistrzowski sposób usuwane będą przez doskonałe dowództwo armii niemieckiej. Zwycięstwo Europy jest tak samo pewnym, jak zniszczenie bolszewizmu, który i tak na polu walki ani przez chwilę nie miał żadnych szans zwycięstwa”.

## Powrót uchodźców.



Gdzie tylko na rozległych obszarach wschodu działania wojenne przesunęły się dalej — rzesze uchodźców, którzy opuścili swoje domostwa w obawie przed hitwą, wracają, prowadząc ze sobą hydły i wioząc resztki dobytku. Zdjęcia nasze przedstawiają fragmenty powrotu uchodźców, którym w wielu wypadkach pozostało tylko to, co mieli ze sobą, gdyż skutkiem działań wojennych domostwa ich zostały zniszczone.





